

**PROTOKÓŁ NR 24/21**  
**ZE WSPÓLNEGO POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU I FINANSÓW,**  
**KOMISJI GOSPODARCZEJ ORAZ KOMISJI SPOŁECZNEJ,**  
**KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 21.09.2021 R.**

Posiedzenie o godz. 16.00 otworzyła, a następnie prowadziła, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów, Barbara Graban. W posiedzeniu uczestniczyło siedmiu członków Komisji Budżetu i Finansów (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu), siedmiu członków Komisji Gospodarczej oraz siedmiu członków Komisji Społecznej.

We wspólnym posiedzeniu komisji wzięli również udział: Burmistrz Miasta - Janusz Kosecki, Krzysztof Czapiewski – Przewodniczący Rady Miejskiej, Joanna Kinder – pełniąca obowiązki Skarbnika Miasta, Wojciech Wierzbowski – Sekretarz Miasta, Marzena Ośko – kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Skórczu, Marcin Nowak – Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Wierzyca w Starogardzie Gd., Tomasz Wardyn – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Starogardzie Gd., Janusz Erdanowski – kierownik Posterunku Policji w Skórczu oraz Anna Bielińska – dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Skórczu.

Tematem obrad komisji było omówienie materiałów na najbliższą sesję Rady Miejskiej.

**Informację z zakresu bezpieczeństwa na terenie miasta za 2020 rok** szczegółowo omówił zebrany Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej, Tomasz Wardyn.

Przewodnicząca Barbara Graban pytała, czy już wiadomo, co było przyczyną pożaru kościoła w Kasparusie, na co Komendant odpowiedział, że straż nie ustala przyczyn pożarów, robi to policja i rzeczoznawcy.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski pytał, czy Komendant jest zadowolony z pracy skórzeckiej jednostki OSP?

Komendant odpowiedział, że jest bardzo zadowolony. Jest to prężna jednostka, która dobrze działa. Natomiast Przewodniczący Czapiewski dodał, że drogo nas to kosztuje.

Komendant odpowiedział, że ratownictwo nie jest tanie. Na wyposażeniu jednostki jest drabina, która w tej części powiatu jest jedyną tego typu drabiną. W Skórczu są bloki, jest kościół, są obiekty średniowysokie, więc to jest jak najbardziej uzasadnione. Komendant PSP wyjaśnił, że ochrona przeciwpożarowa jest zadaniem obowiązkowym gminy. Szkolnictwo też jest obowiązkiem gminy i wszyscy psioczą, dlatego tyle budżetu gminy jest wydawane na

szkolnictwo. Jakieś bezpieczeństwo na pewno ta jednostka Państwu zapewnia. To z pewnością mogę powiedzieć.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, czemu tak mało środków otrzymujemy, żeby utrzymać naszą jednostkę OSP?

Komendant powiedział, że z krajowego systemu wszyscy dostają po równo. Przez ostatnie trzy lata Skórcz dostawał na remonty najwięcej ze wszystkich jednostek. W powiecie są jeszcze inne jednostki wymagające remontu, więc w tym roku dostali nieco mniejszą kwotę.

Radny Pietrzykowski pytał, czy Komendant wie coś na ten temat, że jednostki wpisane do rejestru mają dostawać większe dotacje, a te, które nie są wpisane, nie będą dostawać? Bo często tak jest, że te małe jednostki na wsiach mają lepsze wozy, niż te większe jednostki? A często jest tak, że nasza jednostka jest często wypuszczana i większe wydatki tutaj są, a środki dostajemy mniejsze? Powiem szczerze, że parę razy było w Skórczu tak, że siły i środki były tak potężne puszczane... Były cztery wozy do małego zdarzenia. Dwa wozy z powiatowej i dwa nasze i to praktycznie do małego zdarzenia. I tak było kilka razy. Ja wiem, że ktoś dysponuje tymi środkami, kto w danym momencie nie ma pełnej wiedzy, ale może to też można by jakoś rozwiązać.

Komendant PSP wyjaśnił, że ma być ustawa o OSP. Ona jest w komisjach, ona jest analizowana i tam jest podział taki na straże pożarne aktywne, takie od działań i takie kulturalne. Jeżeli chodzi o straż w KSJRG, to są straże bardzo potrzebne, tak jak właśnie jednostka w Skórczu. Jeżeli mowa tu o wyjazdach, to teraz wszystko odbiera dyspozytor w Gdańsku. On tylko na podstawie tej telefonicznej informacji wysyła środki. Najpierw wysyła to do nas, a my wysyłamy zgodnie z procedurą. Procedury w całej Polsce są takie same. Jeżeli usłyszymy – zagrożenie życia, to od nas musi jechać minimum 6 osób, no i oczywiście te jednostki, które są najszybciej. To tylko zależy od tej osoby, która zgłasza. Tego nie można zweryfikować. Dopiero w trakcie dojazdu, mamy łączność z OSP Skórcz, czy inną jednostką i wtedy jest uspokojenie tematu, bo faktycznie jest to błahe zdarzenie i wtedy rzeczywiście wycofujemy.

Radny Pietrzykowski powiedział, że spotkał się np. z czymś takim, że karetka była dużo szybciej niż straż pożarna, czy nie można też korzystać z ich informacji dotyczących danych zdarzeń. Bo praktycznie ranna była jedna osoba, a dojechały trzy wozy bojowe. I praktycznie one dojechały i zawracały. Żeby czasami wykorzystać też inne środki do informacji.

Komendant odpowiedział, że są takie procedury, że my w tym systemie ufamy sobie. Trudno taką odpowiedzialnością obarczyć osoby trzecie. Ktoś by powiedział, że nic się nie

dzieje takiego, my byśmy wycofali, a w rzeczywistości byłoby coś ważnego. Wtedy my ponosilibyśmy odpowiedzialność za to, że wycofaliśmy. Tego nie możemy robić.

Radny Pietrzykowski pytał, czy w takim razie możemy liczyć na większe środki, na co Komendant odpowiedział, że jeżeli chodzi o OSP, to w każdej miejscowości utrzymuje to gmina. Za utrzymanie jednostki przeciwpożarowej jest odpowiedzialna gmina, tak jak np. za wodociągi.

Radny Marek Landowski pytał, czy te dotacje z MSW, to mogą być jakoś szybciej rozwiązywane, a nie że na każdej sesji my musimy robić jakieś przesunięcia, bo się okazuje, że miało być tyle pieniędzy, a jest tyle. Żeby było gdzieś na początku roku wiadomo, jakie to będą środki i w jakiej wysokości. Bo teraz to co chwilę się zmienia.

Komendant odpowiedział, że niestety to są środki odgórne z Warszawy i nie ma na to żadnego wpływu. Nie ma to wpływu ani komendant powiatowy ani wojewódzki.

Radny Piotr Frost pytał, w związku z obecnością na naszym terenie zakładów przemysłowych, jakie jest zabezpieczenie chemiczne?

Komendant odpowiedział, że pewnie chodzi tutaj o Iglotex. My mamy grupę chemiczną, która jest wyspecjalizowana w tego typu zdarzeniach, a Iglotex nie jest zaliczany do zakładów dużego, czy zwiększonego ryzyka powstania awarii przemysłowej tak, jak np. Polpharma, bo ma wartości tych swoich środków niebezpiecznych podprogowe, więc nie muszą utrzymywać dodatkowych grup ratowniczych. Mogą to zrobić, ale to jest ich dobra wola. Nikt ich do tego nie przymusi. Najbliższa jednostka, która jest i która może coś zaradzić, to jesteśmy my. Tego typu jednostki są cztery w województwie: w Bytowie, w Gdyni, w Starogardzie Gd. i w Kwidzynie. Jeżeli chodzi o Iglotex, to na bieżąco zakład jest kontrolowany, był odbierany. Są tam nowe zabezpieczenia. Jest dużo lepiej niż było poprzednio. Jest jedna siłownia z amoniakiem, a nie dwie, jak było wcześniej. Jest na pewno dużo lepiej niż w poprzednim zakładzie, który uległ spaleni.

**Informację z zakresu bezpieczeństwa na terenie miasta w 2021 r.** przedstawił kierownik Posterunku Policji w Skórczu, Janusz Erdanowski.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, ile było wystawionych mandatów za złe parkowanie na terenie Skórcza?

Kierownik Posterunku odpowiedział, że nie posiada takich informacji.

Radny Pietrzykowski powiedział, że domyślał się, że takich informacji nie ma. Jednak ma prośbę, bo Skórcz jest specyficznym miastem. W Skórczu można parkować nawet czołgami na chodnikach i na skrzyżowaniach. Nawet na trawnikach. Ja mam taką prośbę, żeby nasi

funkcjonariusze czasami zerkali, bo jest naprawdę tak, że przejeżdża radiowóz i nie ma reakcji. Parkują na skrzyżowaniach, w pasie skrzyżowań, przed przejściami dla pieszych i na przejściach dla pieszych. Czasami jest makabra, a już nie mówię, kiedy jest sobota. Czasami kawałek dalej jest miejsce do zaparkowania, ale chcieliby najlepiej wjechać do sklepu samochodem. Żeby na to policjanci zaczęli zwracać uwagę, bo jest naprawdę makabra. Ja się cieszę, że nie doszło do żadnego zdarzenia. Jestem mieszkańcem Skórcza i 90% chodzę na własnych nogach. To nie tylko ul. Starogardzka, ja mówię ogólnie, w całym mieście tak jest. A Starogardzka jest rzeczywiście zapchana, i że tam się jeszcze nic nie stało, to jest dużo szczęścia. Ale trzeba zwracać na to większą uwagę, bo mieszkańcy, ale nie tylko, bo przyjezdni również, chcieliby najlepiej wjechać samochodem do sklepu.

Radny Marek Lanodowski potwierdził, że prawda jest taka, że przyzwyczailiśmy się do tego, że w Skórczu można stawiać samochód gdzie bądź.

Radny Pietrzykowski powiedział, że w centrum Skórcza są przynajmniej trzy duże parkingi, gdzie można postawić samochód. Już nie mówiąc o tym, że ludzie mają podwórka, a nie chce się im na nie wjeżdżać i stoi 5-7 samochodów przed jednym domem.

Kierownik Janusz Erdanowski powiedział, że pewne kwestie można też znakami drogowymi uregulować, wtedy jest łatwiej. To należy do zarządcy drogi, a policja może wnioskować.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski pytał, czy w stosunku do lat ubiegłych, ilość zdarzeń takich jak włamanie, czy kradzież, przez osoby z zewnątrz, jest większa, czy mniejsza?

Kierownik Janusz Erdanowski powiedział, że ogóle jest spadek takiej przestępczości. Z roku na rok mamy mniej takich przestępstw. Bez podziału na osoby z zewnątrz i miejscowych, ale w ogóle jest tendencja spadkowa w tym zakresie. Więcej jest przestępstw internetowych, typu oszustwa, wyłudzenia, itp.

Radny Henryk Czarnecki pytał czy na naszym terenie nasilają się jakieś zdarzenia z narkotykami?

Kierownik Janusz Erdanowski odpowiedział, że na naszym terenie jest to porównywalne jeżeli chodzi o rok do roku.

Radny Piotr Frost pytał, czy to są takie zdarzenia, że ktoś np. handluje narkotykami?

Kierownik posterunku odpowiedział, że są. Nawet ostatnio. Nie w Skórczu, ale na terenie sąsiedniej gminy został zatrzymany sprawca, który część odsprzedawał, a część miał na własny użytek takich właśnie substancji.

Radna Barbara Bukowska zwróciła się do kierownika posterunku, by jakiś dzielnicowy od czasu do czasu się u nich pokazał, bo jedna pani pod dwoma wpływami jeździ.

W tym momencie salę obrad opuściła radna Bernadeta Rynkowska i od tej pory Komisja Społeczna obradowała w składzie sześciuosobowym.

**Informację z działalności Związku Gmin Wierzyca oraz PSZOK w Skórczu w 2020 roku** przedstawił w postaci prezentacji multimedialnej Przewodniczący Zarządu Związku Gmin Wierzyca w Starogardzie Gd., Marcin Nowak.

Radny Marek Landowski powiedział, że dla Związku to wygląda na to, że to jest biznes. Państwo prowadzą działalność gospodarczą i im więcej my tego śmiecia dostarczamy, tym państwo mają większy biznes.

Przewodniczący Nowak powiedział, że związek działa na takiej samej zasadzie jak gmina i nie prowadzi działalności gospodarczej.

Radny Landowski powiedział, że z tego, co Przewodniczący powiedział do tej pory, to nie wygląda to inaczej. Państwo powinni mieć wpływ na producentów tych towarów, które my kupujemy, bo ja nie chcę kupować towarów w trzech opakowaniach. Ja chcę kupić chleb, żeby mi go podano do ręki, a nie opakowany w woreczek foliowy i jeszcze twarde opakowanie. Państwo z naszej niewiedzy, że my to kupujemy i oddajemy Państwu z powrotem, z tego Państwo czerpią korzyści. Bo Państwo prowadzą działalność gospodarczą. Tutaj na sali również siedzą osoby, które prowadzi działalność gospodarczą i potrafimy zrozumieć prosty rynek. Dlaczego Państwo nie mają wpływu na producentów? Na dostarczycieli towarów, które wchodzi na rynek do nas, które my musimy kupić? Państwo powinni mieć na to jakiś wpływ.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że tak naprawdę Związek Gmin jest jak gdyby jednostką samorządu i realizuje nasze zadania. Każdej z gmin. W naszym imieniu działa i tak naprawdę nie czerpie z tego żadnych korzyści.

Radny Marek Landowski powiedział, że jeżeli działa w naszym imieniu, to także w moim imieniu, a ja swoje zdanie wypowiedziałem przed chwilą. I każdy z nas powie tak samo, że nie chce tysiąca opakowań. Niech Państwo się posuną o krok dalej, a nie tylko przetwarzać te towary, które Państwo dostają i czerpią z tego korzyści. Ale niech Państwo wpłyną także na producentów towarów.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że to jest zadaniem państwa, Sejmu, ustawodawcy.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że nie do końca, ponieważ jest wielki lobbing. Dlaczego my np. nie sprowadzamy piwa tylko w butelkach zwrotnych? Czemu nie sprowadzamy Pepsi tylko w butelkach szklanych? Panie Burmistrzu, spróbujmy jako pierwsi wprowadzić zakaz sprzedaży butelek plastikowych na terenie miasta Skórcza. Prosta rzecz.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że to wcale nie jest prosta rzecz.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że nigdy w życiu się pod czymś takim nie podpisze.

Radny Roman Pietrzykowski zwrócił się do radnych, by przestali pić Heinekena w butelkach bezzwrotnych z Biedronki.

Wiceprzewodniczący Rafał Kosecki powiedział, by radny Pietrzykowski wyszedł na ulicę i powiedział to mieszkańcom.

Radny Pietrzykowski powiedział, że w tym momencie płacimy za to, co ktoś nam zaproponuje, bo on ma łatwiej, a nie my.

Przewodniczący Marcin Nowak powiedział, że Związek ma umowy z wykonawcami. Jest przetarg i on obejmuje odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że wypowiedzi kolegów radnych to taka forma zapytania, czy Związek coś robi, żeby wpływać lub korespondować z naszymi władzami na szczeblu centralnym, aby zmienić te procedury.

Przewodniczący Nowak powiedział, że piszą do Ministerstwa, ale na razie bez odpowiedzi. To jest jedna z działalności gminy czy Związku.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, czy w tej ilości śmieci, którą oddaliśmy, również jest gruz budowlany?

Przewodniczący Nowak powiedział, że tam są wszystkie odpady odebrane od mieszkańców. A gruz budowlany to jest też odpad odebrany od mieszkańców.

Radny Pietrzykowski pytał, czy to jest również ten gruz z rozbiórki budynków i zawieszony do Starego Lasu?

Przewodniczący Nowak odpowiedział, że nie. Działalności gospodarcze, wszyscy przedsiębiorcy, którzy taki gruz produkują, firma przyjeżdża i musi zawieźć gruz do Starego Lasu i za to zapłacić. I to nie jest doliczane do wagi odpadów odebranych z terenu miasta.

Radna Bernadeta Rynkowska pytała, czy do PSZOK-u można oddać przeterminowane leki, na co Przewodniczący Nowak dopowiedział, że tak.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że rozumie, że kwota, której brakuje w Związku, to jest również kwota, która nie została zapłacona przez mieszkańców z terenu Związku, w tym również mieszkańców Skórcza. W tych dwóch milionach złotych, jest kwota, że iluś tam mieszkańców nie zapłaciło? Co się dzieje z nimi, jeżeli gmina zapłaci, bo w tym momencie gmina zapłaci za nich, a od nich zostanie później tak kwota ściągana?

Przewodniczący Nowak powiedział, że to nie do końca jest tak, że ten niedobór środków wynika tylko z tego, że ktoś nie płaci. On wynika przede wszystkim ze zwiększonej ilości

odpadów. A jeżeli chodzi o to, o co Pan pyta, to było wielokrotnie podnoszone w Związku. Związek po to jest powołany, że wszystkie zadania są sędowane na Związek. On w imieniu gminy, ponosząc koszty własne, odzyskuje te pieniądze. Czyli, zanim ja od kogoś, kto nie płaci odzyskam te pieniądze, to muszę go powiadomić informacją telefoniczną, muszę go powiadomić pisemnie, wysyłamy sms-y, później upomnienie, potem idzie tytuł wykonawczy, egzekucja, komornik. Te koszty cały czas ponosi Związek.

Radny Pietrzykowski powiedział, że ktoś, kto nie płaci, powinien ponosić wszystkie koszty manipulacyjne. Kilka samochodów stoi na podwórku, a on i tak nie płaci.

Przewodniczący Czapiewski stwierdził, że to jest nieumiejętny system odzyskiwania należności.

Przewodniczący Nowak poinformował zebranych, że właśnie będzie jechał z Burmistrzem do Naczelnika Urzędu Skarbowego na rozmowę w sprawie skuteczności odzyskiwania pieniędzy z tytułów wykonawczych.

Wiceprzewodniczący Marian Firyn pytał, czy to jest duża kwota tych należności nie do odzyskania?

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że jeżeli chodzi o mieszkańców Skórcza, to na sierpień była to kwota około 60 tys. zł. Samych zaległości. A będziemy dopłacać 99 tys. zł, ale to jest związane z tą masą odpadów, o której była tutaj mowa. Ta masa odpadów strasznie wzrosła. Mamy takie przypadki w mieście Skórcz, gdzie mieszkańcy praktycznie nie płacą od początku. Urząd Skarbowy tytuły wystawiał, czasami coś się udało ściągnąć, ale to są tak sporadyczne przypadki, że to jest cały czas rolowane. Mamy osoby, które mają po 7 tys. zaległości, po 4,5 tysiąca, po 5,5 tysiąca złotych zaległości. To są naprawdę niesamowite pieniądze i nie ma siły, żeby to ściągnąć.

Radny Marek Landowski powiedział, że to jest skalkulowana działalność gospodarcza. To wszystko, co jest tutaj przedstawione, to jest działalność gospodarcza. Z tego ktoś czerpie korzyści.

Przewodniczący Nowak powiedział, że wykonawca.

Radny Marek Landowski stwierdził, że przecież ktoś tam pracuje, zarabia, wszystko się kula. My tutaj nie mamy o czym rozmawiać. To jest firma, która czerpie korzyści z tego, że my kupujemy towary, które nam nie są potrzebne. Związkowi nie zależy na tym, żebyśmy mu kupowali coś, co się oddaje, ale zależy mu na tym, żebyśmy produkowali te śmieci. To jest firma, która zarabia pieniądze.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że nie zarabia. Zarabia przewoźnik, któremu Związek płaci. Zarabia przewoźnik, który odbiera śmieci i oddaje je do Starego Lasu.

Wiceprzewodniczący Marian Firyn powiedział, że kolega ma słuszość, bo np. kupując butelkę, to za nią płacimy i za jej oddanie też płacimy.

Radny Marek Landowski powiedział, że ludzie zaczęli kupować piwo w puszkach, wodę w butelkach bezzwrotnych, a Związkowi nie zależy na tym. Czy Związkowi zależy, żeby było inaczej? Dlaczego ma mu zależeć?

Przewodniczący Nowak powiedział, że wtedy nie trzeba będzie prosić o dopłaty. Musimy prosić wykonawcę o prolongatę w zapłaci faktury, na co on się może nie zgodzić. My automatycznie narażamy się na dyscyplinę finansów publicznych, bo my, jako Związek, nie możemy płacić odsetek za nieterminowo zapłacone faktury. Dlatego nam zależy na tym, żeby tych odpadów było jak najmniej. Tak, jak każda gmina, jako jednostka samorządu terytorialnego, tak są związki gmin traktowane i nie możemy faktury zapłacić po terminie. Tak to wygląda.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski pytał, jak wygląda współpraca samorządów gmin w odzyskiwaniu zaległości od mieszkańców? Czy gminy współpracują ze Związkiem, czy po prostu zleciły Wam zadanie i koniec?

Przewodniczący Nowak powiedział, że współpracują. Polega to na porównywaniu ilości złożonych deklaracji, ilości urodzeń i zgonów. Współpracę z gminami oceniam bardzo dobrze.

Burmistrz Janusz Kosecki powiedział, że są przykłady z roku ubiegłego, gdzie Wójtowie przekazywali informacje, dla przykładu Gmina Kaliska w ubiegłym roku dopłaciła do systemu śmieciowego 460 tys. zł. Gmina Wiejska Starogard dopłaciła 1,4 mln zł. Gmina Stężycza, która ma 11 tys. mieszkańców, dopłaciła 2 mln złotych. W tej chwili nawet Gmina Wiejska Starogard dopłaca do systemu miesięcznie 50 tys. zł, żeby to w ogóle zbilansować. Żeby zapłacić wykonawcy za transport i utylizację odpadów tej ilości odpadów, która jest wytwarzana na terenie danej gminy.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski powiedział, że wynika z tego, że gdyby wszyscy mieszkańcy z terenu Skórcza zapłacili, to mielibyśmy do dopłaty tylko 30 tys. zł?

Burmistrz powiedział, że to też by nie starczyło, bo tego jest dużo więcej. Patrząc na ilość to odpadów, jaka jest wytwarzana w Skórczu, powinniśmy dopłacić dużo więcej. Bo my wytwarzamy dużo więcej śmieci w mieście Skórcz, niż średnio mieszkaniec Związku.

Wiceprzewodniczący Rafał Kosecki stwierdził, że mówiąc krótko, to, co powiedział kolega Burmistrz, tego głośno pewnie nie powinienem przy panu Przewodniczącym Związku pewnie mówić, w jakimś stopniu inni partycypują w utylizacji naszych śmieci. Wniosek jest taki.



Burmistrz potwierdził, że to prawda. Tona śmieci kosztuje około tysiąca złotych i teraz za każdą tonę ponad to, co było przyjęte w przetargu, po tysiąc złotych więcej powinniśmy zapłacić. I teraz, jak mieliśmy w ubiegłym roku 85 ton, a teraz mamy 148, to za tą różnicę miesięcznie, tyle powinniśmy dopłacić.

Wiceprzewodniczący Rafał Kosecki powiedział, że skoro jesteśmy w Związku, to nam się to, jak widać, opłaca.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, dlaczego my, jako gmina, nie możemy być pierwsi, którzy wprowadzą naprawdę rygorystyczne podejście żeby zmniejszyć ilość śmieci na terenie miasta?

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że zgadza się jeżeli chodzi o zmniejszenie ilości śmieci, ale nie rozumie, dlaczego nie ma sprowadzać puszek, jakichś jednorazowych i plastikowych opakowań? W sklepach musi być to, co chce klient. Czy Wy tego nie rozumiecie?

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że kupował w GS-ach Pepsi w butelkach szklanych 0,25 l. Butelki były zwrotne, dlaczego są teraz bezzwrotne?

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że trzeba się zapytać producenta Pepsi.

Radny Pietrzykowski pytał, dlaczego radny Czarnecki nie zrezygnował ze sprowadzania Pepsi w butelkach bezzwrotnych, na co radny Czarnecki zapytał, dlaczego radny Pietrzykowski to kupił w takim wypadku?

Radny Pietrzykowski odpowiedział, że już nie kupuje.

Przewodniczący Marcin Nowak poinformował zebranych, że ze wszystkich informacji, które mu się udało zebrać, wszystkie większe sieci handlowe, które wchodziły do Polski i otwierały tu sklepy, miały przygotowane oprzyrządowanie do kaucyjnego odbierania odpadów, co funkcjonuje na zachodzie już od lat. Ale trzeba pamiętać, że to jest tam unormowane ustawodawstwem krajowym, a u nas dopiero prace trwają. Informacja sprzed paru dni, że chcą wrócić do tego, żebyśmy mogli szklane butelki oddawać, jak to było kiedyś. Teraz się czyta, że cztery, czy pięć miesięcy trzeba będzie czekać zanim taką zwykłą poprawkę wprowadzą. To jest teraz konsekwencją tego, że kiedyś zrezygnowano z pewnych rzeczy, które były charakterystyczne jeszcze dawno temu.

Radny Roman Pietrzykowski zauważył, że mówimy o tym, że oddajemy jakąś ilość odpadów, i że to jest dużo. Jesteśmy, można teraz powiedzieć, państwem rozwijającym się. Może nawet dalej niż rozwijającym się. Rozwiniętym. Niemcy mają ponad pół tony na osobę.

Przewodniczący Marcin Nowak powiedział, że to prawda. Średnio mieszkaniec zachodu wytwarza dwa razy więcej odpadów. Różnica jest taka, że z tego 75% jest

odzyskiwana. U nas ciągle jeszcze jest tak, że coś chowamy w piwnicy, bo może się jeszcze przydać. Nie wymieniamy w sklepie starego telewizora, kiedy kupujemy nowy.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że muszą wymrzeć dwa pokolenia polityków, żebyśmy zaczęli trochę inaczej myśleć. Bo tam są jeszcze politycy z lat siedemdziesiątych.

Przewodniczący Marcin Nowak powiedział, że musi powstać rynek zagospodarowania. Ale żeby powstał, to musi się opłacać, bo na razie jest tak, że granulaty odzyskany jest droższy od nowego. Muszą być odpowiednie regulacje wprowadzone, musi być konkurencyjność na rynku zagospodarowania odpadów.

Radny Henryk Czarnecki pytał, czy wzrasta również ilość odpadów Bio? Czy może nie pójść w tym kierunku, by bardziej atrakcyjną stała się kwota zwolnienia z opłaty, jeżeli ktoś będzie kompostował odpady bio? Żeby każdy we własnym zakresie to zagospodarowywał.

Przewodniczący Nowak wyjaśnił, że jak jest kontrola, to dużo ludzi, którzy mają zadeklarowane, że mają kompostownik, w rzeczywistości go nie ma, tylko wrzuca do zmieszanych. Pewnie można by większą ulgę zastosować, ale z czysto ekonomicznego punktu widzenia, nie będzie się nam to opłacało.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że patrzył na gminę i tam jest około 150 kg mniej w przeliczeniu na osobę. Tam te odpady bio są bardziej zagospodarowywane, a w mieście my już wszystko wrzucamy do pojemników.

Przewodniczący Nowak powiedział, że to jest cały czas monitorowane. W sąsiedniej gminie w ubiegłym miesiącu zwykła odpadów bio była o 70%. Dziwne, bo gmina rolnicza i taki wzrost miesiąc do miesiąca. I edukacyjnie cały czas mówimy na spotkaniach z mieszkańcami, żebyśmy przestali wozić trawę ze wsi do miasta.

Przewodniczący Krzysztof Czapiewski pytał jak się układa cenowo w gminach, które wyszły ze Związku?

Przewodniczący Nowak powiedział, że gmina, która wyszła ostatnio ze Związku, jeżeli chodzi o gospodarstwo czteroosobowe, to ma drożej.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, dlaczego nie możemy wprowadzić czegoś takiego, że płacimy za śmieci, które wyprodukowaliśmy, czyli, że na każdym samochodzie jest waga?

Przewodniczący Marcin Nowak powiedział, że jest to możliwe, kiedy na każdym samochodzie będzie waga i taki czujnik w pojemniku. Oczywiście na każdym spotkaniu, różnego rodzaju szkoleniach i konferencjach jest mowa o tym, że jeżeli mieszkaniec będzie się rozliczał od wagi swoich odpadów, to bardzo dużo ich pójdzie do lasu. Będą podrzucane sąsiadowi i do lasu. Taka jest prawda. Chciałbym powiedzieć jeszcze jedną rzecz, że ta metoda

musiałaby być ustawowo dopuszczalna, a mamy cztery metody: od powierzchni, od mieszkańca, od wody i od gospodarstwa. Nie ma w ustawie metody od kilograma.

Radny Stanisław Eggert pytał, w jaki sposób strumień odpadów z naszej gminy jest weryfikowany, że on jest z naszej gminy?

Przewodniczący Marcin Nowak odpowiedział, że poprzez wykonawcę.

Radny Eggert pytał, czy ktoś pilnuje tej ciężarówki, która jedzie z naszej gminy?

Wiceprzewodniczący Marina Firyn powiedział, że pan który jedzie tą ciężarówką może komuś posprzątać podwórko i wywieźć te odpady do Starego Lasu na koszt naszej gminy.

Przewodniczący Nowak powiedział, że są przeprowadzane kontrole i jeździmy za śmieciarkami. A wszystkie nieprawidłowości są w umowie zagrożone karami. Kontrolujemy. Codziennie jeździmy, bo teraz tak naprawdę kontrolujemy wykonawców, bo to oni są odpowiedzialni za przyklejenie tej naklejki.

Radny Eggert pytał, czy były przypadki wyłapania takich odstępstw?

Przewodniczący Nowak powiedział, że z systemu są wyłączone działalności gospodarcze i pierwszą rzeczą jest to, że kontrolujemy wykonawców jeżeli chodzi o cechowanie pojemników. Polega to na tym, że osobno muszą być oznaczone pojemniki dla nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych. Dla niezamieszkałych są osobne harmonogramy. Wykonawcy jeżdżą osobno po te odpady. Wszystko jest raportowane za pomocą Bazy Danych Odpadów i wszystkie dane są później porównywane z danymi otrzymanymi ze Starego Lasu, bądź innej instalacji. Musi być pełen monitoring ilościowy nad każdym strumieniem odpadów.

Radny Roman Pietrzykowski powiedział, że doszły go słuchy, że mamy nowy PSZOK w Skórczu. Czy to prawda panie Burmistrzu? Przy ul. Pomorskiej.

Burmistrz odpowiedział, że nic o tym nie wie.

Radny Pietrzykowski powiedział, że są wystawione na dziko śmieci.

Burmistrz powiedział, że te śmieci należą do mieszkańców wspólnot, którzy mieszkają przy ul. Ogrodowej.

Radny Pietrzykowski pytał, kiedy zarządca się tym zajmie?

Burmistrz odpowiedział, że to jest pytanie do zarządcy. Możemy wpłynąć na zarządcę, żeby to posprzątał.

Radny Pietrzykowski stwierdził, że problem z tym zarządcą narasta już kolejny raz. Ja myślę, że zarządca powinien być każdorazowo na każdej Komisji Gospodarczej i na każdej Komisji Budżetu i Finansów. Panie Przewodniczący, ja bym prosił, żeby Pan prosił też zarządcę częściej na sesję. Bo być może niektóre rzeczy są dla zarządcy nie do osiągnięcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Czapiewski powiedział, że jeżeli będzie taki wniosek poszczególnych przewodniczących komisji i będzie taka potrzeba, to chętnie zaprosi.

Radny Pietrzykowski powiedział, że właśnie jest potrzeba.

**Informację o realizacji zadań oświatowych, wynikach sprawdzianów i egzaminów za poprzedni rok szkolny** przedstawiła zebranym Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Skórczu, Anna Bielińska.

Pani dyrektor powiedziała, że z bieżących rzeczy, to od najbliższej soboty rozpoczynają się zajęcia wspomagające w ilości 15. godzin na klasę. Dodatkowo udało nam się pozyskać środki z Agencji Rezerw Strategicznych i pozyskaliśmy dwie stacje do pomiaru temperatury, pięć termometrów, maseczki i płyny dezynfekujące. Chciałabym jeszcze powiedzieć o tym, że wspólnie z panem Burmistrzem oraz WTZ Caritas, przymierzamy się do otwarcia Izby Regionalnej.

**Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Miejskiej Skórcz na 2021 rok** szczegółowo przedstawiła zebranym Joanna Kinder, pełniąca obowiązki Skarbnika Miasta.

W związku z brakiem pytań co do przedstawionego projektu uchwały, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów, Barbara Graban zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem. Wynik głosowania był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 7,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

**Projekt uchwały w sprawie zamiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Miejskiej Skórcz na lata 2021 – 2032** szczegółowo przedstawiła zebranym Joanna Kinder, pełniąca obowiązki Skarbnika Miasta.

W związku z brakiem pytań co do przedstawionego projektu uchwały, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów, Barbara Graban zarządziła głosowanie nad jego przyjęciem. Wynik głosowania był następujący:

- „za” przyjęciem projektu uchwały – 7,
- „przeciw” – 0,
- „wstrzymujących się” – 0.

**Projekt uchwały w sprawie sposobu sprawowania pogrzebu przez Gminę Miejską Skórcz oraz określenia zasad pokrycia kosztów pogrzebu** przedstawiła zebrany kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Marzena Ośko.

Przewodnicząca Barbara Graban pytała, czy jest jakaś określona kwota na organizację takiego pogrzebu?

Pani kierownik Marzena Ośko wyjaśniła, że w uchwale nie została określona konkretna kwota, ponieważ jest takie ryzyko, że jeżeli koszt pochówku przekroczy choćby 100 zł, to nie mogłabym pochować. Ale trzymamy się kwoty zwrotu z ZUS-u, który teraz wynosi 4 tys. zł.

Radna Barbara Graban pytała, jak jest, jeżeli ktoś nie jest ubezpieczony? To gmina płaci wtedy tyle, ile ksiądz sobie życzy?

Kierownik Marzena Ośko odpowiedziała, że stara się zmieścić ze wszystkim w kwocie 4 tys. zł. Teraz to nawet wychodzi taniej.

W związku z brakiem innych pytań co do przedstawionego projektu uchwały, przewodniczący poszczególnych komisji zarządzili głosowania nad jego przyjęciem. Wyniki głosowań były następujące:

	„za”	„przeciw”	„wstrzymujący się”
Komisja Budżetu i Finansów	7	0	0
Komisja Społeczna	6	0	0

Burmistrz Janusz Kosecki poinformował zebranych, że przyszło postanowienie z Wód Polskich, gdzie stwierdzono, że w jednym miejscu mamy błąd i będziemy musieli po raz kolejny przyjąć uchwałę zatwierdzającą projekt Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków na terenie Gminy Miejskiej Skórcz, więc pan Przewodniczący wniesie ten projekt autopoprawką do porządku obrad najbliższej sesji.

W kolejnej części wspólnego posiedzenia komisji, Burmistrz szczegółowo przedstawił swoje sprawozdanie z działalności w okresie międzysesyjnym.

Wiceprzewodniczący Marian Firyn pytał, czy ta gwiazda skradziona z tego wojennego cmentarza się znalazła, na co Burmistrz odpowiedział, że nie. Nie znalazła się.

Radny Adam Gawrzyał pytał, jaką kwotę przekazał Minister Kultury na odbudowę kościoła w Kasparusie?

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że jest to kwota 400 tys. zł. Jest to pierwsza z transz, którą oficjalnie potwierdził pan Minister Selin. Mówił, że będzie druga, a pewnie będzie też i trzecia, bo widzi, że te środki są tutaj potrzebne. Te 400 tys. zł, to już taka oficjalna kwota.

Przewodnicząca Barbara Graban pytała, ile może kosztować odbudowa tego kościoła?

Burmistrz Janusz Kosecki odpowiedział, że nie wie. Myśli, że ponad 2 miliony zł.

Radny Roman Pietrzykowski pytał radnego Adama Gawrzyała, dlaczego zadaje pytania, które nie dotyczą naszej gminy? Te 400 tys. zł nie dotyczy naszej gminy. Panie Adamie, niech się pan zainteresuje naszą gminą.

Przewodnicząca Barbara Graban pytała radnego Pietrzykowskiego, czy nigdy nie był w kościele w Kasparusie?

Radny Pietrzykowski odpowiedział, że co boskie – Bogu, a co cesarskie – cesarzowi.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban podziękowała wszystkim za przybycie i zakończyła wspólne posiedzenie komisji o godz. 18.00. Protokół zawiera 14 ponumerowanych stron maszynopisu i 1 załącznik.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów  
Barbara Graban

Protokolant: Iwona Dembska

Skórcz, dnia 26.09.2021 r.